Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Czwartek 26-go maja № 143

Przełomowe chwile na D. Wschodzie

Charbin otoczony przez wojska chińskie. Całkowite wstrzymanie ruchu kolejowego. — Zaciekłe walki nad rzeką Sungari. Sztab japoński w Charbinie. Walki o tunel.

Londyn, 25. 5

Wielotysięczne oddziały partyzantów chińskich grasujące w okolicach Charbina zwarły się w jeden pierścień i otoczyły miasto. Ruch na kolei wschodnio-chińskiej ustał całkowicie gdyż tor jest zniszczony, zarówno na wschód, jak i na zachód od Charbina. Również parowce na rzece Sungari musiały zawrócić gdyż były ostrzeliwane ogniem armatnim przez Chińczyków.

Pierwsze walki wywiązały się na zachodnim brzegu Sungari, dokąd z Charbina wysłano artylerję i czołgi. Chińczycy okopali się nad rzeką. Stawiają zaciekły opór. Według krążących pogłosek, akcją kieruje gen. Maa

Walka o tunel.

Niemniej liczna grupa wojsk chińskich zajęła pozycję na wschód od Charbina. Partyzanci zniszczyli 5 kilometrów toru kolejowego W kierunku tym trwają również walki. Wojska japońskie usiłują obecnie odebrać tunel kolejowy pod Taj-Pin-Lin Począwszy od dnia wczorajszego, Charbin jest otoczony a znajdująca się w mieście komisja Ligi Narodów, jest odcięta od świata. Linje telegraficzne są nie czynne jedynym środkiem porozumiewawczym jest stacja telegrafu iskrowego

Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, w samym Charbinie panuje spokój. Słychać kanonadę armatnią wzmagającą się z godziny na godzinę. Wobec obfitego zaopatrzenia miasta w środki żywności, ceny pozostają na poziomie zwykłym

Los delegatów.

Londyn, 25 5 Z Mukdenu z Sytinkai i z Kirynu wysłano posiłki na odsiecz Charbina. W sztabie japońskim nie znać niepokoju o los miasta, które posiada dostateczną załogę

Londyn, 25 5

Konsulowie Anglji, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych zwrócili się do dowództwa japońskiego w Szanghaju z pytaniem, czy delegatom Ligi Narodów w Charbinie nie zagraża niebezpieczeństwo Japońskie władze wojskowe oświadczyły, iż narazie nie mogą dać żadnych wyjaśnień Delegaci Ligi Narodów byli wielokrotnie ostrzegani przed niebezpieczeństwem zapuszczania się w głąb Mandżurji, wobec czego Japonja nie ponosi żadnej odpowiedzialności

Londyn, 25 5

Wojska japońskie wysłane na odsiecz Charbina, stoczyły na wschodnim brzegu rzeki Sungari bitwę z udziałem ciężkiej artylerji, czołgów i eskadr samolotowych Chińczycy zostali zmuszeni do odwrotu

Wobec poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie charbińskim, gen Honyo postanowił przenieść sztab japoński do Charbina W tym celu wyjechał dziś z Mukdenu w podróż inspekcyjną do północnej Mandżurji

Moskwa, 25 5

Wiadomość o zamiarze przeniesienia głównej kwatery wojsk japońskich do Charbina wywołała w sowieckich kołach politycznych ogromne poruszenie. W kołach tych zwracają uwagę na szczegół, że główny sztab japoński będzie się znajdował obecnie w bezpośrednim sąsiedztwie granicy sowieckiej

Niepokojące położenie Polski

Herriot odmówił pożyczki dla Polski. — W obliczu nieobliczalnych zamiarów Gdańska. — Fatalne wiadomości z Mandżurji. — Wpływ D. Wschodu na hitlerowców.

Paryż, 25.5

Herriot na razie odmówił pożyczki 250 miljonów dla Polski ale możliwe, że sprawę pożyczki Herriot osobiście poprze po utworzeniu nowego rządu.

Jednocześnie w prasie paryskiej nadal w tonie mocno alarmującym pisze się o knutej w Gdańsku zbrojnej inwazji na Pomorze.

W „Populaire", będącym urzędowym organem francuskich socjalistów, słynny Rosenfeld zamieszcza artykuł p. t. „Zimna krew", w którym uważa groźbę inwazji Pomorza za realną i istotną i wraz z socjalistami gdańskimi energicznie protestuje przeciwko próbie dokonania rewizji granic drogą siły i gwałtu. Rosenfeld nawołuje Polskę, aby w żadnym razie nie odpowiada akcją izolacyjną na prowakacje hitlerowskie i aby bez względu na to, cokolwiek się stanie, powstrzymała się od czynów nie przemyślanych.

Jednocześnie Rosenfeld żąda od Rady Ligi narodów, aby natychmiast wysłała do Gdańska komisję w celu zbadania sytuacji na miejscu i poinformowała opinję publiczną o prawdziwym stanie rzeczy na Pomorzu Rosenfeld zapytuje Radę Ligi narodów, dlaczego czeka na spełnienie fait accompli, skoro sama obecność komisji w Gdańsku przeszkodziłaby dramatycznemu rozwojowi wypadków.

W tym samym artykule Rosenfeld zwalcza pożyczkę dla rządu, nie dającego gwarancji demokratycznego rządzenia państwem

Szczególną uwagę zwrócił również artykuł Pfeiffera w „Republique", ostrzegający Niemcy, że polityka zagraniczna partji radykalnej, przeciwna aljansom wojskowym, nie oznacza wcale, że partja radykalna daje aprobatę awanturnikom niemieckim na nową Sadowę wręcz przeciwnie!—woła p. Pfeiffer



Burza w kraju

Katastrofalna burza gradowa nad Sieradzem. Ptactwo i zające giną od uderzeń gradu.

Sieradz, 25 5

W dniu wczorajszym nad Sieradzem roz szalała się gwałtowna burza, połączona z ulewą, a następnie gradem. Chwilami ziarna gra du do chodziły wielkości małego kurzego jaja Grad wyrządził olbrzymie szkody, szczególnie we wsi Ddzigorzewo, a częściowo i w samym Sieradzu.

W mieście wybitych zostało około 2ooo szyb dachy kryte papą podziurawione, ogrody warzywne i sady zniszczone. Na przestrzeni 35 klm. kwadratowych wybite zostały zasiewy, w tem 15 klm. kwadratowych żyta.

Wicher połamał wiele drzew z innych grad obił liście i gałęzie. Na polach znalezio no kuropatwy i inne ptactwo oraz zające za bite przez grad.

Również nad Tomaszowem przesła burza, której towarzyszy' ulewny deszcz. Woda zalała w całem mieście szereg nisko położonych mieszkań.

x x x

Przeżywamy okres burz. Wczoraj rano popołudniu i dziś w nocy burze o różnem na tężeniu nawiedziły niemal cały kraj

Rankiem notowano w Polsce naogół po godę chmurną z przejaśnieniami. W Poznańskiem i na Pomorzu padały miejscowe, niewielkie deszcze.

Temperaturę rankiem notowano: 21 st. w Pińsku, 18 st. we Lwowie, 17 st. w Warszawie i Krakowie, 15 st. w Pucku i Zakopanem, 16 st. w Wilnie i 13 st. w Poznaniu.

Dziś spodziewać się należy jeszcze na wschodzie, północno-wschodzie i północy kra ju burz i opadów o charekterze burzliwym. Warszawą znajduje się już poza pasem burzowym.

Jutro będzie naogół pogoda chmurna z większemi rozpogodzeniami, miejscami przelotne deszcze. Dość ciepło, słabe wiatry zmienne.

Ucieczka złota z Amervki.

W ciągu ub. tygodnia odpływ złota z amerykańskiego banku federalnego wynosił 40 mil. dolarów zaś od 1 maja rb. 122 miljony dolarów czyli że w ciągu trzech tygodni nie mal tyle ile przez ostatnich 11 miesięcy We dług wiadomości z Nowego Jorku komitet 10 utworzony z bankierów i przemwsłowców pod przewodnictwem Younga autorą ostatnie go planu odszkodowań niemieckich będzie miał jako główne zadanie przez odpowiedni wpływ na bankierów spowodować większe ułatwienie kredytowe

Jak się okazuje akcja odbudowy finanso wej utworzona z kapitałem 2 milj. dol nie po wiodło się mimo użycia w iększej części kapi tału

Stało się to dlaiego że banki korzystały z powstania tej korporacji by opłynnić swe zamrożone aktywa bez równoczsnego rozsze rzcnia kredytów dla przemysłu

Według pogłosek z City bank angielski wydał już blisko połowę funduszu dla ustabi lizowania funta szterlinga wynoszącego 150 milj. funtów.

Podobno operacje funduszowe przypra wiły skarb państwa o poważne straty

Znaczenie budowy przyszłej linji

tramwajowej Łodź - Tomaszów.

Wodociągi, a nowa magistrala tramwajowa. Fuzja przemysła Tomaszowskiego z centralą łódzką. Co mówi o przyszełej linji Prezes T-wa Kredytowego p. J. Pogonowski

Od kilku lat już Magistrat m. Łodzi jest w posiadaniu koncesji na budowę linji tram wajowej Łódź-Wiśniowa Góra Rokiciny Tomaszów

Kwestja wykorzystania koncesji i rozpo częcia robót nad budową wspomnianej linji tramwajowej napotykała na pewne trudności finansowe, a ostatnio znów Magistrat m. Ło dzi na jednem z posiedzeń postanowił ener gicznie przystąpić do budowy tej linji tram wajowej, powołując przytem Komitet Organi zacyjny na czele którego stanęli Prezes T-wa Kredytowego m. Łodzi p. Józef Pogonowski, jako przewodniczący Komitetu, z ramienia Magistratu naczelnik J. Brzozowski, pisarz hi poteczny H. Konarzewski, p. Librach, wice prezes rady miejskiej mec. Kempner, adw. Kurczyński, b. wiceprezydent Groszkowski dyr. Banku Pruszycki, dyr. Samborski radny Bialer, profesor Lott, Kopczyński hr. Ostrow ski Naftali i apl. Aspis

Komitet wspomniany wyłonił z pośród siebie prezydjum które rozpoczęło już żywą działalność dążąc do wykorzystania koncesji i rozpoczęcia budowy linji

W związku z tem zwróciliśmy się do przewodniczącego Komitetu Prezesa Pogo nowskiego, który udzielił nam informacyj do tyczących budowy linji tramwajowej do Tomaszowa.

Na wstępie prez Pogonowski oświadcza nam, że budowa linji tramwajowej Łódź-To maszów, jest ściśle związana z budową wo dociągów, a to dla tego że trasa rurociągów, doprowadzających wodę z źródeł Niebieskich pod Tomaszowem, do Łodzi, biegłaby równo legle z nowo projektowaną linją tramwajową

I w tym wypadku oświadcza nam prez. Pogonowski budowa linji tramwajowej i wo dociągów uwspólnia się

Nikt zaś nie zaprzeczy, że sprawa budo wy wodociągów w Łodzi, jest kwestja palaca Składa się na to brak wody jaki daje się od czuwać już obecnie w naszem mieście Woda dostarczana ze studzien istniejących nie na daje się do użytku w stanie surowym, gdyż pochodzi z studzien dostarczających tak zw wodę zaskórną bądź też wodę zanieczyszczo ną przesączaniem się gnilnych części z dołów biologicznych które z reguły nie są zbyt od dalone od studzien

Pozatem urządzono już częściowo kana ły wymagają również stałego przeczyszczania wadą, gdyż jak to wykazało się w praktyce już obecnie po niedługim okresie używania są zapchane i nie spełniają należycie swego przeznaczenia

Sama zaś budowa wodociągów, szcze gólnie zaś olbrzymicy rurociągów które mają doprowadzać wodę z Niebieskich źródeł pod Tomaszowem wymaga i tak ułożenia choćby prowizorycznego toru kolei, dla dostarczenia na miejsce niezbędnych materjałów

Pragnąc więc uniknąć ponoszenia kosz tów budowy prowizorycznego toru postano wiono przystąpić do budowy stałej linji tram wajowej która obsłużyć może potrzeby perso nelu budowy wodociągów równocześnie zaś stanowić będzie dogodną i najkrótszą arterję komunikacyjną z Tomaszowa Maz. i pobliskiemi miejscowościami letniskowemi Łodzi

Sprawa zaś budowy zarówno wodociągów jak i linji tramwajowej Łódź Tomaszów posunęła się o tyle że samorząd Łódzki pos tanowił wykupić na rzecz miasta 20 proc udziałów budowy linji zaś przy parcelacji ma jątku w Rokicinach zarezerwowano 60 mórg ziemi na której mą stanąć przyszła elektrow nią obsługu ąca linję trąmwajową, tudzież us tawione były pomp dla napełnienia rurociągów

Dalej oświadcza nam prezes Pogonow ski koncesja na budowę linji tramwajowej opiewa na 60 lat bez jakiegokolwiek wyw łaszczania albowiem linje biegłyby na poboczni cy istniejących dróg bitych prowadzących do Tomaszowa przyczem koncesja daje prawo zakładania specjalnych bocznic

Dzięki temu, projektowana linja miałaby również poważne znaczenie ola rozwoju gos podarczego Łodzi i Tomaszową stworzyłaby bowiem możność dogodnego transportu wyro bów z Łodzi do Tomaszowa i w kierunku odwrotnym co dla obu tych ośrodków prze mysłowych stanowiłoby olbrzymie udogodnie nie dajęc możność bezpośredniego dostarcze nia wszelkich surowców towarów i t p. przy zniżonych kosztach transportu

Zadaniem naszym kończy prez Pogo nowski jest zainteresowanie w współpracy nad budową nowej linji tramwajowej jak naj szerszych warstw społeczeństwa

Mimo nader cieżkiej sytuacji gospodar czego zdrowotnego Łodzi mamy nadzieje że społeczeństwo doceni ważność budowy tej linji i odpowiednie kapitały znajdą się tembardziej że przez rozpoczęcie tych bądź co bądź na szerszą skala zakrojonych robót przyczyni się zarówno do odciążenia bezrobo cia jąk również ożywi handel i przemysł związany gospodarczo z budownictwem

Dowiadujemy się pozatem że obecnie sprawa z zpoczęciem budowy linji tramwajo wej jest na drodze do zrealizowania, co z drugiej strony daje gwarancje że miasto na sze w niedalekiej przyszłości otrzyma wresz cie wodociągi



Z Konserwatorjum muzycznego H. Kijewskiej w Łodzi

W niedzielę dn. 29 maja o godz. 16.30 w sali Filharmonji, Narutowicza 20 odbędzie się Koncert Absolwentów Konserwatorjum w celu zapoznania społeczeństwa łódzkiego z ostatecznymi wynikami nauki wyżej wymienionej Uczelni, Konserwatorjum muzyczne H. Kijeńskiej jest jedyną o wyższym poziomie uczelnią muzyczną w Łodzi. Udział w Koncer cie biorą tegoroczni absolwenci: Irena Bosakówna z klasy fortepianowej prof. A. Dobkiewicza, Jadwiga Drażówna z klasy skrzypcowej prof. B. Lewensteina i Eugenjusz Szumpich z klasy śpiewu solowego prof. A. Różańskiego, akompanjować będzie orkiestra Konserwatorjum klasa prof. T. Rydera.

Bilety w cenie od 30 gr. do 3 zł. wcześniej do nabycia w kancelarji Konserwatorjum Traugutta 9. tel. 210-86

Osobiste

(a) Znany na terenie Łodzi działacz społeczny długoletni członek rady miejskiej Prezes T-wa Kredytowego m. Łodzi p. Józef Pogonowski, za działalność społeczną został odznaczony przez Pana Prezydenta Rzplitej „Krzyżem Niepodległości"

-o-O-o-

Na przełomie: Polska i Francja

Był moment, ku końcowi wojny światowej, kiedy klęska Niemiec była już przesądzona, że Polsce groziło niebezpieczeństwo zostać policzoną pomiędzy sprzymierzonych mocarstw centralnych, razem z Węgrami, Bułgarją, Turcją.

Jaki w tym wypadku oczekiwałby nas los — łatwo sebie wyobrazić.

Jeżeli zamiast na ławie oskarżonych Polska w Wersalu zasiadła przy stole sędziowskim, była to zasługa Komitetu Narodowego, z Dmowskim na czele, oraz czynu zbrojnego gen. Hallera i jego mężnej drużyny, która w ostatniej chwili zbratała oręż swój ze zwycięskim orężem Francji i została uznana za „kombatanta".

Wprawdzie nie osiągnęliśmy w Wersalu wszystkiego, co osiągnąć pragnęliśmy, co przypisać należy nietylko intrygom międzynarodowym, ale w znacznej niestety mierze kompromitującem Komitet Narodowy pociągnięciom we własnym kraju. Kto za nim stał też nie będziemy mówić.

Mimo to jednak osiągnęliśmy dużo, osiągnęliśmy to, o czem najwięksi nawet optymiści na rok przed zakończeniem wojny marzyć nie śmieli.

Oprócz korzyści terytorjalnych, jednym z największych atutów, jaki zdobyliśmy dzięki przewidującej polityce Dmowskiego, była przyjaźń potężnej zwycięskiej Francji, przyjaźń, która rychło zamieniła się w formalny sojusz.

Nie trzeba dodawać, jak niezbędnem wprost było dla młodego, powstającego z wiekowego niebytu państwa polskiego, oparcie się o potężnego sprzymierzeńca, zwłaszcza, że pomoc Francji, nie była tylko platoniczna Doznaliśmy jej czasu wojny bolszewickiej, zwłaszcza w chwili najkrytyczniejszej, gdy wróg stał u bram Warszawy. Dalej Francja organizuje na sposób nowoczesny, fachowy, nasze siły zbrojne, osłania nas przed rosnącą z każdym rokiem odwetową zaciekłością Niemiec, broni interesów naszych na wszystkich zjazdach i konferencjach międzynarodowych. Widomym niejako znakiem współpracy francuskiej i łączącego nas sojuszu wojskowego, była stała misja wojskowa francuska, rezydująca stale w Warszawie. Poza ogromnemi zasługami, jakie położyła misja w dziedzinie czysto fachowej, posiadała ona także ogromne znaczenie moralne: była to jak gdyby nieustanna przestroga dla Niemców, że w razie napaści na Polskę, poza nami stoi potężna Francja.

Sytuacja misji francuskiej w Warszawie nie była łatwa, była często wprost drażliwa, dość wspomnieć grubijańskie wyskoki niektórych organów prasy jako też niektórych polityków w stosunku do wielkiego bohatera Francji i wielkiego, zasłużonego przyjaciela Polski — gen. Weyganda, dość wspomnieć demonstracyjną nieobecność przedstawicieli Polski podczas pogrzebu marszałka Focha. O innych, drobnych, ale dokuczliwych ukłuciach szpilką wolimy zamilczeć. Tylko dzięki niezwykłemu taktowi misji, udało się do ostatka zachować stosunki poprawne, z pozorami serdeczności.

Niestety zachodzą inne jeszcze okoliczności, natury politycznej, które przyjaźń francuską narazić musiały na ciężką próbę. Podczas gdy Francja, w głębokiem zrozumieniu sytuacji politycznej popiera Małą Ententę, Polska nawiązuje stosunki z największym wrogiem Czechosłowacji i Jugosławji. Gdy Mussolini wygłasza swą pamiętną mowę, pobrzękując szabelką w stronę Francji—Polska wysyła swego ministra spraw zagranicznych do Rzymu i wkrótce potem, z nadzwyczajnemi honorami, demonstracyjnie przyjmuje min. Grandi'ego. Nawet obecnie, gdy Włochy wyraźnie i otwarcie wypowiedziały się za rewizją traktatów, nie zaniechano wysyłania i przyjmowania różnych nawpół wojskowych delegacyj, nadając tym czysto prywatnym imprezom pozory oficjalnych wystąpień.

Nie można się dziwić — pisze „Dziennik Wileński" — że podobne postępowanie musiało we Francji dużo krwi napsuć i ostudzić początkowo szczere sympatje dla Polski. Wyrazem tego były pamiętne słowa, które padły w Izbie francuskiej, a które zdecydowała się powtórzyć nawet nasza półurzędowa „Gazeta Polska": „Dla Polski Piłsudskiego — ani grosza — pas un sou". W ślad za tem nastąpiło demonstracyjne niemal pominięcie Polski w sprawie projektowanej Unji Dunajskiej.

Nasze wewnętrzne stosunki, rozdarcie jako też pewne głośne wypadki z lat ostatnich mocno zraziły do Polski opinję francuską, która coraz bardziej zapatruje się na naszą ojczyznę jako na un pays barbare, podczas gdy francuskie czynniki rządowe poczęły traktować nas jako une quantité négligeable, jako państwo, z którem sojusz wymaga znacznych ofiar, nie dając w zamian żadnych korzyści.

Szczególnie ostro występowała w ostatnich czasach przeciwko Polsce prasa lewicowa francuska, domagając się przedewszystkiem nie odnawianie z Polską sojuszu, którego termin w tym roku właśnie upływa. Dopóki u steru rządu francuskiego był gabinet prawicowy, można było podobne pogróżki puszczać mimo uszu. Mimo pewnych tarć, prawica francuska zdecydowana była utrzymać dotychczasowy, tradycyjny kurs przyjaźni polsko-francuskiej. Lecz oto w wyborach ostatnich lewica odniosła stanowcze zwycięstwo, niebawem stanie na czele Francji rząd lewicowy. Już nazajutrz po ogłoszeniu wyniku wyborów francuskich prasa narodowa polska wyraziła obawę, jak ułożą się przyszłe stosunki polsko-francuskie. Obawom tym zaprzeczyła ze zwykłą nonszalancją i bezczelnością prasa prorządowa.

Jeżeli zważymy, że w tym mniejwięcej czasie upływa termin naszej konwencji wojskowej z Francją, jeżeli dodamy, że Hitlerowcy najwyraźniej gotują zamach na Gdańsk — jest istotnie nad czem głęboko zastanowić się o ile zastanawianie się wchodzi w zakres czynności sanacyjnych.

Powiesić ślusarza

za błędy sanacyjnego kowala

Sanacyjny „Express Poranny" w artykule p. t. „Trudno nie pisać satyry" kontynuuje podjętą nie od dziś, a prowadzoną konsekwentnie walkę z samorządem miejskim. Nie pohamowana niechęć do instytucji demokratycznej, jaką są samorządy, podsuwa sanacyjnemu pismu takie m. in. argumenty:

„Szczególniej silnemu przerostowi uległa rozbudowa personelu miejskiego w magistratach i przedsiębiorstwach gminnych. Miejscowi matadorzy, dorwawszy się władzy, myśleli przedewszystkiem o tem, aby na stanowiskach i posadach polokować, jak wyraza się dr. Polakiewicz, wszystkie swoje ciotki i siostrzenice, wujaszkkw i kuzynki.

Obsadziwszy rodzinę, dzielono resztę posad między agitatorów partyjnych. Gdy posad zabrakło, mnożono nowe.

Aż nadszedł moment płacenia rachunków Panowie prezydenci, członkowie magistratów i rad miejskich, stanąwszy oko w oko z pustemi kasami, przypomnieli sobie o władzach nadzorczych i zapłonęli żądzą samolikwidacji

— Rozwiążcie nas! — wołają pod adresem rządu: — jesteśmy gotowi odejść!

Wołanie to, będące karygodną ucieczką od odpowiedzialności, podszyte jest zarazem cichą a złośliwą spekulacją, że gdyby rząd istotnie wprowadził w miastach urzędy komisarskie, zbankrutowana demagogia podniosła by lament z powodu „deptania samorządu"

Władze centralne, rzecz prosta, liczyć się muszą z ryzykiem owej demagogji, a przedewszystkiem z ciężarem deficytów i długów, jakie bankruci chcą narzucić skarbowi państwa.

Istotnie—trudno nie pisać satyry. Wszak dyskusja na temat niedomagań finansów samorządowych toczy się nietylko wśród „zręcznych polityków", ale także z udziałem szerokiej opinji publicznej i wszyszcy już wiedzą, że nie jakieś tam ciotki siostrzenice, wujaszkowie i kuzunki są przyczyną trudności finansowych samorządu, lecz konsekwencje nadmiernych inwestycji podejmowanych pod presją czynników wyższych B. Gosp. Kraj. a tak że ogólny stan finansowy państwa, odbijający się fatalnie nietylko na kasach samorządowych, lecz także na skarbie państwa

Wreszcie nadmierne obciążenie samorządu świadczeniami w różnych działach opieki społecznej i za państwo, bez wskazania źródeł kokrycja, jak również wskutek pozbawienia gminy wielu źródeł podatkowych.

Z galerji sławnych ludzi m. Łodzi.

Spółka jubilera Jana Placka z bandytami. - Przymusowa „eksmisja“ konkurenta. — Lejba Bękart na widowni

Przechodniów na ulicy Brzezińskiej 10 w Łodzi zaalarmowały wołania dochodące ze sklepu zegarmistrzowskiego Edmunda Waśniewskiego Ponieważ drzwi były zamknięte wyważono je i uwolniono uwięzionego we wnętrzu zegarmistrzą

Jąk się okazało padł on ofiarą zuchwałego napadu terorystów którzy pozostąwali w łączności z Janem Plackiem posiadającym obok sklep jubilerski

Waśniewski przed dwoma laty praco wał u Placka a następnie założył sobie zarąz obok własny warsztat zegarmistrzowski Placek niechętnem okiem pątrzył na konkurenc je swego byłego pracownika Gdy wczoraj Waśniewski wyszedł z domu na cały dzień za interesami, Jan Placek przy pomocy ws półwłaściciela posesji oraz znanego herszta żydowskiego świata podziemnego Łodzi Lejby Kącą zwanego Lejbą Bękartem postanowił „ek smitować“ niewygodnego konkurenta „Bękart zjawił się w asyście licznych podwładnych załadował wszystkie ruchomości Waśniewskie go wraz z zegarkami i drobnemi klejnotami na platformę i kazał owieźć w nieznanym kierunku

Gdy Waśniewski wieczorem powrócił zastał okna pozasłaniane We wnętrzu Bękart i jego kompanja ustawiali meble Placka Ze garmistrz zaczął protestować przeciw gwałto wi a wówczas szajka pobiła go dotkliwie a następnie zamknęła w mieszkaniu Waśniew ski wyciął nozem dziurę w okiennicy i po czął wzywać ratunku

Władze prowadzą energiczne dochodze nie celem zlikwidowania szajki teiorystów i ustalenia jakie stosunki łączyły bogatego ju bilera posiadającego półmiljonowy majątek w Radogoszczu — z szumowinami naszego „pol skiego Manchesteru“

Ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli

włókniarzy Z Z Z.

Delegaci 21 miast Polski na zjeździe

(a) Związek Związków Zawodowych zwołuje w nadchodzącą niedzielę dnia 29 b. m. o godzinie 10-ej rano ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli włókniarzy, dla omówienia szeregu najaktualniejszych zagadnień, w szczególności zaś sprawy wypowiedzenia umowy zbiorowej przez przemysł i ustalenia wytycznych akcyj na przyszłość

Zjazd odbędzie się w lokalu Z. Z. Z. przy ulicy Piotrkowskiej 64 Zapowiedziany jest udział delegacyj oddziałów Związków Białystok, Warszawa, Żyrardów, Stryków, Ozorków, Zgierz, Łódź, Tomaszów, Ruda Pabjanicka, Zduńska Wola, Zelów, Kalisz, Piotrków, Częstochowa Myszków, Zawiercie Sosnowiec, Bielsko Biała i innych

Pozatem na Zjazd przybywają przedsta wiciele centralnego zarządu Związku Związ ków w osobach przewodniczącego b. premje ra Jędrzeja Moraczewskiego, oraz sekretarza zarządu pos. Tomaszkiewicza

Tematem obrad zjazdu będzie w pierw szym rzędzie omówienie sytuacji gospodarczej w przemyśle włókienniczym. a w z wiązku z tem opracowanie programy akcji mającej na celu unormowanie warunków pra cy i płac robotników w przemyśle włókienni czym, w drodze umowy zbiorowej, któraby jednak obowiązywała, cała bez zastrzeżeń w przemyśle włókienniczym, t. zn. bez względu na to czy dana firma zrzeszona jest w organizacji przemysłowej czy też do organi zacji takiej nie należy

W dalszym ciągu obrąd zjazdu wygłoszony zostanie referat p. t. Zamach na zdobycze socjalne

Pozatem dokonane zostaną wybory nowych władz związku oraz omówionych zosta nie szereg innych spraw organizacyjnych oraz kwestje ubezpieczenia robotników na starość ewentualnego scalenia ubezpieczeń i t. d.

Współczesne metody zarobkowania

(a) Kontrolerzy wydziału podatkowego Magistratu m. Łodzi stwierdzili ostatnio, że znajdują się uczynni obywatele, którzy „bezinteresownie“ pomagają im w pewnych czynnościach.

Mianowicie stwierdzono, że zdarzają się wypadki. że do właścicieli nieruchomości zgłaszali się jacyś podejrzani osobnicy, którzy przedstawiając się za urzędników miejskich, sprzedają druki, zaopatrzone tytułem „Wykaz Komornego“ za które to świstki pobierają po 30 gr.

Oszuści oświadczają przytem, że złożenie wypełnionego druku w wydziale podatkowym przyczyni się do obniżenia podatku od nier, co rzecz jasna powoduje, iż wszyscy właściciele płącą po 30 groszy za zaofiarowane im świstki.

W związku z ujawnieniem powyższych machinacyj wydział podatkowy Magistratu m Łodzi zawiadomił o powyższem władze policyjne, które wdrożyły poszukiwania za pomysłowymi oszustami, a równocześnie ostrzega zainteresowanych właścicieli nieruchomości względnie administratorów przed oszustami i nabywaniem opisanych wyżej druków-

Jak egzekwowano weksle?

Ilość wydanych klauzul nieznacznie zmalała.

(a) Zestawienie liczbowe ilości wydanych przez Sąd Grodzki w Łodzi klauzul na należności wekslowe do sumy 1000 zł. za pierwsze 4 miesiące roku bież w porównaniu z tymże okresem 1931 roku, daje pewien spadek przeciętnej liczby miesięcznie wydanych klauzul.

Tak więc wydano w Sądzie Grodzkim w Łodzi w styczniu 1932 roku — 4074. luty 4128, w marcu 4469 i w kwietniu 3509. czyli łącznie 16180.

Daje to przeciętnie miesięcznie 4045 klauzul.

W tym czasie w Sadzie Okręgowym w Łodzi klauzul powyżej 1000 zł. w styczniu 421, w lutym 3[illegible]2 w marcu 523 i w kwietniu 326 czyli łącznie 1592, a miesięcznie przeciętnie 396 klauzul.

Natomiast w 1931 roku wydano w Sądzie Grodzkim klauzul w styczniu 4799, w lutym 4214, w marcu 4129 i w kwietniu 3509 łącznie 16651 a przeciętnie miesięcznie 4163, co w porównaniu z przeciętną miesięczną za rok 1932 (4045) wykazuje pewien, zresztą nie zbyt znaczny spadek.

Liczba klauzul wydanych w roku 1931 przez Sąd Okręgowy tj. powyżej 1000 zł. wynosiła w styczniu 304, w lutym 341, w marcu 339 i w kwietniu 209, łącznie 1283, a miesięcznie przeciętnie 321; co z kolei w porównaniu z przeciętną miesięczną za okres rb. (398) daje dość poważny wzrost.

Ten poważny wzrost klauzul na większe sumy tłomaczyć należy nie zwiększeniem tranzakcji, lecz zmniejszeniem zdolności płatniczej większych firm, wystawiających poważniejsze weksle.

Nadto jako charakterystyczny objaw należy podkreślić niezwykły wzrost klauzul wekslowych wydanych w marcu rb. co z kolei należy wyjaśnić, chęcią uniknięcia większych kosztów sądowych jakie z początkiem kwietnia wprowadzono.

Przesunięcie poborów

na 10-go czerwca?

Warszawa 25. 5. (wł. Gr.)

W strefach zbliżonych do Min. Skarbu, rozprzestrzeniają się uporne pogłoski, że wypłata pensji na 1-go ulegnie dziesięciodniowemu opóźnieniu.

Według planu Min Skarbu — na 1-go czerwca miały by być wypłacone pobory tylko policji i wojsku — na całym obszarze państwa, oraz urzędnikom państwowym na terem. Warszawy.

Natomiast pozostali t. j funkcjonarjusze Min. Poczt Telegr. Min. Skarbu, Robót Publicznych, Komunikacji, Sprawiedliwości, Wyznań i Oświaty, Dóbr. Państw. Ref. Rolnych oraz Pracy — otrzymać mają swoje pobory dopiero w dniu 10 przyszłego miesiąca.

Plan płatności na lipca przewiduje przesunięcie tylko terminu o dalszych 10 dni t. j. do 20 lipca

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Krótkiej 24 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym bezrobotny 34 letni Bolesław Miguła.

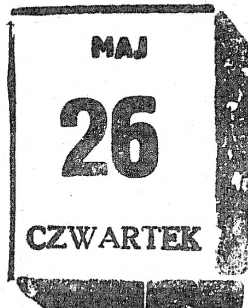
Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Kradzież

(a) Z mieszkania Adama Wąskiewicza, przy ul. Polnej 43 nieznani sprawcy skradli garderobę oraz różne rzeczy wartości 670 zł Sprawców nie ujęto.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

KRONIKA



KALENDARZYK

Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała

Święto powyższe ustanowione przez Kościół dla uczczenia Najświętszego Sakramentu. Jezus na krzyżu nas zbawił, w Eucharystji ustanowionej w przededniu Swej Męki zostawił nam jej przypomnienie. Cześć Najśw. Sakramentu jest tak dawna jak Kościół, całe bowiem życie Kościoła skupia się około Eucharystji — ona jest streszczeniem życia Zbawiciela naszego. Święta pierwszych chrześcijan nie były niczem innem, jak kultem Najśw. Sakramentu, przez udział w ofierze Mszy św.

W wieku XIII dopiero wyznacza Kościół dzień specjalny, poświęcony uczczeniu publicznemu Jezusa Chrystusa w Hostji.

Zapoczątkował to święto biskup Leodyjski dla swojej diecezji papież zaś Urban IV w roku 1264 rozszerza je na cały Kościół. Klemens V w 1311 r. potwierdza to święto, a Jan XXII dodaje do niego oktawę i procesję.

Najwyższy Pasterz ustanawiając to święto chciał ożywić wiarę wiernych w realną obecność Chrystusa w Najśw. Sakramencie, wynagrodzić zniewagi, jakie Zbawca utajony w Eucharystji co dnia ponosi. Uroczystość Bożego Ciała wyznaczona została na czwartek po św. Trójcy.

Modlitwy mszalne dnia tego przypominają wiernym ustanowienie Najśw. Sakramentu, jako źródła wiecznego życia dla dusz ludzkich (Epistoła), życiem które stale czerpać będą, pożywając z chleba tego i pijąc z kielicha. Ciało bowiem Chrystusowe prawdziwie jest pokarm, a Krew Jego Najświętsza prawdziwie jest napój i przyjmujący je żyć będą na wieki (Ewangelja), jeżeli tylko godnie do nich przystąpią (Communia).

Na szczególną uwagę zasługuje Sekwencja jaka w tym dniu bywa śpiewana po Mszy św., w której natchnione strofy opisują dogmat o Najśw. Sakramencie.

POTRZEBNY

WSPOLNIK

do wyrobionego interesu z kapitałem

30.000 zł.

Wiadomość w adm. „Prądu"

Sprawa prasowa „Rozwoju"

łączny wyrok wydał sędzia Mersón — skazując oskarżonych na najwyższe prawem przewidzenia kawy.

Dnia 11 maja 1932 r. Sąd Grodzki w Łodzi, na posiedzeniu jawnem, po rozpoznaniu sprawy wydánia łącznego wyroku w sprawach z osk. Walerjana Żuchowskigo, syna Feliksa i Stanisławy, lat 24, zamieszkałego w Łodzi, oraz Tadeusza Czajewskiego, syna Wiktora i Anny, lat 45, zamieszkałego w Łodzi, na mocy art. 10. 30, 358, 366-368, 558 K.P.K i art. 60 cz. II K. K.

ORZEKŁ.

Walerjana Żuchowskiego łącznie skazał na grzywnę w wysokości 600 zł. (sześciuset) złotych, z zamianą w raze nieściągalności na 3 (trzy) miesiące aresztu, a Tadeusza Czajewskiego na grzywnę wysokości 400 zł. (czterystu) złotych, z zamianą w razie nieściągalności na 2 (dwa) miesiące aresztu. Od Walerjána Żuchowskiego pobrać 60 (sześćdziesiąt) złotych opłat sądowych, a od Tadeusza Czajewskiego 40 (czterdzieści) złotych, oraz od obydwóch solidarności koszta postępowanie. Wyrekiem niniejszym uznać za pochłonięte kary orzeczone wyrokami Sądu Grodzkiego w Łodzi w sprawach Nr. Kg. 3306/31, Kg. 3310/31, Kg. 3312/31 Kg. 5337/31, Kg. 5377/31 Kg. 5379/31, Kg. 5381/31, Kg 5383/31, Kg. 5385/31, Kg. 5387/31, Kg. 11572/31, Kg. 15014/31 Kg. 15235/31, Kg. 15883/31, Kg. 17823|31, Kg. 17825|31, Kg. 18654|31, Kg. 18656|31, Kg 607|32 i 940|32.

UZASADNIENIE:

Walerjan Żuchowski został skazany: 1) łącznym wyrokiem Sądu Grodzkiego w Łodzi z dnia 11.V.1931, w sprawach Kg. 5381|31, 5337|31, 5383|31, 5387|31, 5377|31, 5359|31 i 5385|31, za przestępstwa popełnione w lutym 1931, z art. 293 i 263 cz. I K. K. na grzywnę wysokości 200 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu — 20 zł. opłat i koszta, 2) łącznym wyrokiem z dnia 29 XII.1931, w sprawach Kg. 3310|31 i 3312|31, za czyny z 4.I.31 i 23.XII.31 z art. 263 i 154 cz. II K. K. na 150 zł. grzywny, z zamianą na 3 tygodnie aresztu — 15 zł. opłat i koszta; 3) łącznym wyrokiem z 28 XII 31, w sprawach Kg. 17823|31 i 17825|31, za czyny z września 1931, z art. 263 K K. na 120 zł. z zam. na 2 tyg. aresztu—12 zł. opłat i koszta, oraz wyrokami:

w sprawie Nr.	czyn z dnia	wyrok
Kg. 15883-31	16.X.31	16.XI.31
15233-31	7.V.31	16.XII.31
15014-31	1.X.31	18.II.32
11572-51	3.V.31	18.II.32
607-32	4.X.31	14.III.32
18656-31	2.X.31	11.IV.32
18654-31	23.X.31	11.IV.32
3308 31	14.XII.30	13.IV.31

z art.	kara
293a K. K.	20 zł. - 3 dni ar.— 2 zł. i koszta
263 „	300 „ - 6 tyg. „ —30 „ „
293a „	100 „ - 7 dni „ —15 „ „
263 „	260 „ - 4 tyg „ —30 „ „
263 „	100 „ -14 dni „ —10 „ „
263 „	50 „ - 7 dni „ — 7 „ „
263 „	75 „ -10 dni „ —11 „ 25 gr.
263 „	100 „ -10 dni „ —10 zł. i koszta

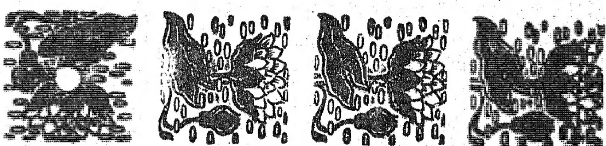
Tadeusz Czajewski został skazany: wyrokiem łącznym z dnia 23.III.32 w sprawach Kg. 17825-31, 17823-31 i 64 32, za czyny z września 1931, z art. 263 i 293 K.K. na 270 zł. grzywny z zam. na 6 tyg. ar.—27 zł opłat i koszta, oraz wyrokami w sprawie Kg. 15883-31, z dnia 16.XI.31 za czyn z 16.X.31, z art. 293 KK, na 30 zł. - 5 dni — 3 zł. i koszta, oraz Kg 940-32 z dnia 31.III.32, za czyn z grudnia 31, z art. 293 K.K, na 100 zł. — 2 tyg. ar, — 15 zł. i koszta,

Z powyższego wynika, że zarówno Żuchowski jak i Czajewski popełniali wszystkie przestępstwa przed ogłoszeniem wyroku w sprawie następnej, przy łączeniu więc kar należy zastosować art 60 KK.

Wyliczenie wyroków, mocą których oby dwaj oskarżeni zostali skazani wskazuje na to, że są oni przestępcami jakgdyby nałogowymi i z tego względu Sąd zastosował część II art. 60 KK, i skazał Żuchowskiego na najwyższy wymiar kary przewidziany w art. 263 i 293 KK, a Czajewskiego na karę równą sumie kar jemu wymierzonych

Sędzia: —

(—) R. MERSON



Z Polskiegoo Towarzystwa Krajoznawczego.

Oddział łódzki P. T. K. urządza w najbliższym czasie następujące wycieczki:

d. 5-go czerwca do Bronowic (za Koluszkami)
d. 12 „ „ Piotrkowa i Sulejowa
d. 19 „ „ lasów bukowych i mogiły poległych w czasie wojny światowej w okolicach Gałkówka
d. 26 „ „ Źródeł Błękitnych za Tomaszowem i grot w Nagórzycach
d. 3-go lipca „ Tuszyna, jako miejsca urodzenia Reymonta.

Bliższe wiadomości o każdej z wycieczek będą podawane w pismach na tydzień przed ich terminem.



Peruki murzynek z włosów białych kobiet

Gdzie się podziewają warkocze od czasu gdy w Europie powstała moda czesania się a la Ninon lub a la garconne? Okazuje się że są wysyłane przeważnie na wyspę Trinidad gdzie Murzynki mieszkanki tej wyspy robią sobie z nich wspaniałe peruki

Murzynki które przyzwyczaiły się do noszenia długich włosów z chwilą przybycia na wyspę Hindusek o długich warkoczach z początku nabywały warkocze od Chińczyków Gdy jednak zapas chiński się wyczerpał za częły szukać ich gdzieindziej

Kupcy dowiedziawszy się o popycie na włosy kobiet białych zaczęli dostarczać je ostatnio z Europy i sprzedawać Murzynkom na wagę złota

To też obecnie mieszkanki wyspy nakładają dumnie nietylko peruki czarne lecz tak że blond. Ten ostatni kolor jest poszukiwany najwięcej a zatem i najdroższy Ceny na włosy blond są tak wygórowane że jedynie Murzynki z wyższego towarzystwa mogą sobie pozwolić na ten zabytek

To też peruka blond uchodzi na wyspie Trinidad za zewnętrzną oznakę bogactwa i wyższej rangi społecznej kobiety-Murzynki

Now y rozkład jazdy kolejowy

obowiązujący od dnia 22 maja 1932 r.

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

2.75 do Ko... połączeniem do Warszawy
7,25 do Kol... połączeniem do Warszawy, Katow..., Krakowa i Skarżyska
8,05 do Andrzejowa
8.35 do Koluszek (kursuję w niedziele i święta do 11,IX 1932 r.).
9.35 do Koluszek (kursujący w niedziele i święta do 11,IX 1932 r.).
10,45 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko
13,05 do Koluszek
14,00 do Koluszek z połączeniam do Warszawy
14,50 do Skarżyska bezpośredni
15,40 do Koluszek z połączeniem do Częstochowy
16,20 do Koluszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)
16,55 do Koluszek z połączeniem do Katowic
18,00 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa
19,20 do Warszawy przez Koluszki bezpośredni
19,45 do Koluszek
20,30 do Koluszek (sezonowy, kursujący codziennie do 1.X 1932 r.).
21,15 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
22.30 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0,48 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
0,55 z Koluszek (połączenie z Katowicami)
6,10 z Koluszek (pociąg roboczy)
7,00 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).
7,30 z Koluszek (pociąg roboczy)
7.50 z Koluszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r).
8,20 z Koluszek
8,59 z Andrzejowa
9,46 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)
12,40 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)
15,29 z Koluszek
16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Koluszki).
17,15 z Koluszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).
20,10 z Koluszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)
21,25 z Koluszek (świąteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r)
22,00 z Koluszek (świąteczny kursujący do 11 IX 1932).
22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
23,18 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0.53 do Koluszek przez Widzew
1,25 do Poznania przez Kutno,
2,10 do Ostrowia pozn.
4,32 do Warszawy
6,15 do Ostrowia pozn.
7,28 do Warszawy
8,05 do Koluszek przez Widzew
8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.).
9,35 do Ostrowia pozn.
10,35 do Głowna
12,07 do Poznania przez Kalisz
12,38 do Warszawy
13 00 do Torunia
13,40 do Łasku (sezonowy do 1. X. 1932 r.)
15,30 do Ostrowia pozn.
15,35 do Łowicza
17.54 do Warszawy
18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę
19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11,IX. 1932 r.)
19,35 do Ostrowia pozn.
20,05 do Łowicza
20,06 do Lwowa
20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)
21,20 do Torunia.
22 00 do Poznania przez Kalisz

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

0,45 z Ostrowia
1,57 z Warszawy
4,20 z Ostrowia
5,00 z Poznania przez Kutno
7,18 z Poznania przez Kalisz
7,25 z Łodwicza
7,55 z Torunia
8,40 z Ostrowia
8,52 ze Lwowa przez Widzew
9,25 z Warszawy
10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)
11.58 z Warszawy
12,24 z Poznania przez Kalisz
14,13 z Koluszek
14,59 z Głowna
15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)
17,41 z Ostrowia
18.40 z Koluszek od strony Warszawy
19.05 z Łowicza
19.12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
19.40 z Ostrowia
22.01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)
22,05 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)
22,48 z Warszawy
22,50 z Torunia

Zbrodnia pod wpływem alkoholu.

5 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo.

(a) Jednym z najpodlejszych nałogów ludzkich jest alkoholizm. Każda niemal zbrodnia zabójstwa a przynajmniej połowa z nich, za wyjątkiem dokonywanych w chęci zysku, jest następstwem podniecenia alkoholem.

Onegdaj przez Sąd skazany został Suliga, który w stanie pijanym zastrzelił sprzedawcę w składzie win i wódek przy ulicy Rzgowskiej.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Kubiaka i Brauna, rozpoznawał sprawę 28-letniego Bolesława Pielesiaka.

Akt oskarżenia wniesiony przez prok. Kowalskiego opisuje w sposób następujący zbrodnię Pielesiaka.

Pielesiak, w towarzystwie Władysława Owczarka, Gustawa Heniga, braci Kazimierza i Antoniego Cumerów zabawiał się dnia 22 stycznia r. b. w piwiarni Feliksa Jagury, przy ulicy Rzgowskiej 241 (Chojny). Pili wódkę, a gdy wszyscy już byli podchmieleni, wynikła między Pielesiakiem, a Kazimierzem Cumerem sprzeczka. Jedna ze zwykłych sprzeczek pijackich nie mające głębszego podłoża.

Mimo to powaśnieni zakończyli libację, wyszli na ulicę i tam pobili się. Po stronie Cumera Kazimierza stanął brat jego Antoni, Pielesiakowi pośpieszył z pomocą Owczarek, wreszcie jednak rozsądek trzeźwiejszych Cumerów wziął górę i obaj odeszli.

Rozgniewany i podniecony Pielesiak, pobiegł za odchodzącymi, schwycił ze stojącego przed piwiarnią wozu orczyk i dogoniwszy Kazimierza Cumera zadał mu trzy potężne ciosy.

Ranny padł na ziemię bez przytomności a przewieziony do szpitala w kilka dni później zmarł wskutek odniesionych ran i pęknięcia czaszki.

Pielesiaka aresztowano i osadzono w więzieniu. Na rozprawie w dniu wczorajszym nie przyznał się do winy, wyjaśniając, iż był pijany i pamięta dokładnie przebiegu zajścia.

Obrońca oskarżonego adw. Brzeziński, w przemówieniu swem wskazał, że narówni z zabitym jest ofiarą nałogu pijaństwa oraz że nie miał zamiaru pozbawić życia Cumera lecz działając w stanie zamroczenia umysłowego wywołanego nadmiernem spożyciem alkoholu, uderzył nie zdając sobie sprawy z następstw.

W konkluzji adw. Brzeziński domagał się zmiany kwalifikacji przestępstwa oraz uznania Pielesiaka winnym jedynie zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, które w następstwie spowodowało śmierć, nie zaś zabójstwa.

Sąd przychylając się do wywodów obrony wydał wyrok mocą którego 28-letni Bronisław Pielesiak został uznany winnym zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, a w następstwie śmierci pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i za przestępstwo to skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.



Humor

TO JA

— Winszuje panu, panie Cytronenbl..., Brat pański już wolny.
— Mój brat?
— Przecież siesiał w więzieniu
— Mój brat?
— Cztery miesiące.
— Mój brat?
— Za fałszowanie weksli!
— Mój brat!? To ja!





Gen. Weygand w Warszawie

Wspomnienia z 1920 r.

po raz pierwszy podane wiadomości.

W dniu przyjęcia gen. Weygand'a do Akademji Francuskiej, 19 b. m. postanowił b. Prezydent Republiki p. Aleksander Millerand, podać do wiadomości niektóre nieznane dotąd dane dyplomatyczne, z czasu pochodu bolszewików na Warszawę, czyli, jak się wyraża wybitny dziennikarz p. Gaetan Sanvoisin, który ogłosił te wspomnienia p. Millerand'a (Journal des Debats nr. 140), otworzyć w części dossier polityczne tych zdarzeń z przed lat 12-tu.

Wojska czerwone, w końcu lipca 1920, zbliżają się szybko ku Warszawie.

Dnia 25 lipca przybywa do Warszawy wydana przez ówczesnego prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych p. Millerand'a misja dyplomatyczno wojskowa, w której bierze udział p. Jusserand, ambasador Francji w St. Zj., bawiący chwilowo w Europie, oraz radca ambasady p. Vignon, a w porozumieniu z Marszałkiem Foch'em jego najbliższy współpracownik gen. Weygand.

Równocześnie z Anglji, gdzie rządzi p. Lloyd George, przybywa misja dyplomatyczna w której uczestniczą lord d'Abernon, sir Maurice Hankey gen. Percy Radcliffe. Stanowiska Francji i Anglji nie są jednak takie same.

Dnia 11-go sierpnia 1920, na cztery dni przed rozstrzygającą bitwą pod Warszawą, z Londynu nadeszła do Warszawy, jak stwierdza p. Millerand, depesza, której treść ogólna była:

„— Przyjmijcie warunki bolszewików, są one dopuszczalne, jeżeli się nie zgodzicie, nie zapewniamy wam pomocy"

Natomiast ze strony francuskiej tegoż dnia posunięcie dyplomatyczne skierowane ostro przeciw Sowietom:

„— Dnia 11-go sierpnia rano, p. Millerand, który od paru dni zapoznał swych współpracowników w rządzie oraz szereg członków Rady i Senatu z zamiarem swym wystąpienia przeciw Sowietom, postanowił, aby przejść do czynów, uznać urzędownie rząd generała Wrangla.

Przy równocześnej bytności jen. Weygand'a w Warszawie, była to zapowiedź udziału Francji w działaniach wojskowych.

O godz. 10-ej rano, po posiedzeniu rady ministrów, ogłoszono wiadmość o uznaniu rządu Wrangla. Telegram, zawiadamiający o tem, wysłano do rządu brytyjskiego, a przedstawicielom handlowym francuskim polecono, za pośrednictwem p. du Halgont, zerwać wszelkie stosunki z przedstawicielami Sowietów, pp. Kamieniewem i Krassinem."

P. Millerand musiał wyjechać wówczas na ziemie wyswobodzone francuskie, ale styczność i współpraca były najżywsze.

„— P. Paleologue, jako sekretarz generalny na Quai d'Orsay, zawiadamiali p. Millerand'a stale o rozwoju ofenzywy bolszewickiej i pierwszych objawach odporu polskiego. Gen. Weygand kilka razy na dzień porozumiewał się z marszałkiem Foch'em. Jedność działania politycznego, dyplomatycznego i wojskowego była zapewniona. Ale górę brała działalność wojskowa. Trzeba było pobić Sowiety. Generał Weygand wiedział z całą pewnością, że może liczyć na stanowczość niewzruszalną i pomoc niechwiejną p. Millerand'a".

W Anglji zaś, jeszcze dnia 16 sierpnia 1920 r., w Izbie gmin p. Bonar Law, jako minister spraw zagranicznych, zalecał przyjęcie przez Polskę warunków bolszewickich, a p. Lloyd George w mowie swej obarczał Polskę zarzutami i wyrzutami.

Tymczasem pod Warszawą rozwój działań wojennych, z udziałem jen. Weygand'a, staje się pomyślny dla oręża polskiego.

Dnia 19-go sierpnia 1920 prezydent Kongresu amerykańskiego p. Elihu Root wygłasza na zebraniu francusko-amerykańskiem w Waszyngtonie mowę, w której wyraża uznanie polityce Francji i p. Millerand'a wobec pochodu Sowietów.

Dnia 20-go sierpnia r. 1920 ambasador brytyjski w Londynie Lord Derby zapewnia p. Paleologue'a o zadowoleniu Anglji i pragnie widzieć się z p. Millerand'em.

Dnia 23-go sierpnia 1920 r. p. Lloyd George i p. Giolitti, spotkawszy się w Lucernie, wysyłają do p. Millerand'a telegram już stanowczo skierowany w swej treści przeciw Sowietom.

Przedewszystkiem zaś Lenin, na 8-mym kongresie sowieckim, w Moskwie w końcu r. 1920, oświadczył:

„— Wiecie wszyscy, że nasze niepowodzenie w wojnie przeciw Polsce spowodowane było tem, iż musieliśmy walczyć przeciw Wranglowi, uznanemu przez Francję".

Ogłoszone obecnie przez p. Millerand'a szczegółowe wiadomości i przedstawienie ogólnego planu działania francuskiego w r. 1920 objaśniają, jak szeroko zakreślone i jak skuteczne było współdziałanie ówczesne Francji z Polską, które ostatecznie przełamało bierny nastrój innych krajów.

---

38)

Dom tajemnic

(Wyciąć i zachować)

Pan Farrington, widzi pani, nie mógł dać mi żądnych ścisłych danych, na których mógłbym się oprzeć. Podobno stary Tollington miał siostrzeńca, syna jego zmarłej siostry, i on to miał być spadkobiercą. Siostra Tollingtona była zaręczona z bogatym agentem giełdowym w Chicago, ale w przeddzień ślubu uciekła z pewnym Anglikiem, o którym jej rodzina nic prawie nie wiedziała. Przypuszczano, że to jakiś wykolejeniec, który przybył do Stanów Zjednoczonych dla poratowania zrujnowanej fortuny. Ale nie był to widać zwykły aferzysta, bo nietylko że odmówił utrzymywania stosunków z rodziną panny, aczkolwiek wiedział, że są to ludzie niesłychanie bogaci, ale nawet nie podał tej rodzinie swego prawdziwego nazwiska. W Chicago przebył pod nazwiskiem przybranem Od chwili, gdy uciekł z panną, stracono go z oczu.

Rodzina dowiedziała się tylko drogą okólną, że powrócił do Anglji i tam, dzięki swej pracy i wysiłkom wyrobił sobie jakieś stanowisko.

Panna pisywała regularnie do swoich rodziców, ale nigdy nie podała swego adresu ani nazwiska męża. Odpowiadali jej ogłoszeniami, zamieszczanemi w „Times". W ten sposób, choć wiedzieli, jak się jej powodzi nie udało im się nawiązać z nią bezpośredniego kontaktu.

I dzice jej umarli, a brat [illegible]nowił po szukiwania, ale bez rezultatu.

Widzi pani, — zakończył Frank, — trudno odszukać kogoś kiedy nie zna się jego nazwiska.

— Tak, — odrzekła panna z uśmiechem — jednak udało się panu to, co się dotychczas nie powiodło nikomu?

— Niezupełnie, jak dotąd, — roześmiał się Frank, — Tymczasem wiem tylko tyle że człowiek, który przed siedemdziesięciu laty uciekł z siostrą Tollingtona do Anglji, zamieszkiwał w Great Bradley.

— Great Bradley! zawołała ze zdziwieniem, — czy to nie tam, gdzie mieszka lady Konstancja Dexa

Skinął głową.

— Zdawałoby się, że wszyscy tam mieszkają, — rzekł z goryczą, — nawet nasz przyjaciel,... — zawahał się nieco.

— Nasz przyjaciel? — powtórzyła pytająco.

— Tak, hrabia Polt vo. Bawi tam obecnie, — rzekł dr. Fall, wprowadzając go na korytarz. — Czy słyszała pani o domu tajemnic?... ale chyba wszyscy w Anglji o nim słyszeli.

— Zdaje mi się, że ja stanowię wyjątek — rzekłą z uśmiechem, — ale niech pan nie przerywa swego opowiadąnia. Jak pan doszedł do tego że poszukiwany człowiek mieszkał w Great Bradley?

— Zawdzięczam to właściwie szczęśliwemu przypadkowi, — wyjaśnił. — Widzi pani, sam parę lat mieszkałem w Great Bradley: tam po raz pierwszy poznałem pani stryjaszka.

Byłem wtedy chłopcem. Ale nie pomogła mi w tem znajomość tego miasteczka Może pani czytała w gazetach, że podczas remontu starego gmachu pocztowego w Great Bradley znaleziono cały szereg listów, które wpadły za wmurowaną w ścianę starą skrzynkę pocztową i przez lata nie były ruszane?

— Coś o tem czytałam — rzekła — Były to listy z przed jąkichś czterdziestu, czy pięćdziesięciu lat.

Skinął głową.

— Otóż jeden z nich [illegible] adresowany do Tollingtona, a pisany by[illegible] [illegible]ez jego siotrę Widziałem ten list dziś ran[illegible] [illegible] biurze poczty głównej w Great Bradley. Do pisma w którem pracuję, przysłano wykaz niedoręczonych listów, wspomniano tam o jednym adresowanym do Tollingtona w Chicago Dowiedziawszy się o tem, pojechałem do Great Bradley i dzięki uprzejmości naczelnika poczty miałem możność przepisać go sobie.

Sięgnął do kieszeni i wyciągnął kartkę nakreśloną ołówkiem.

„Drogi Jerzy" — czytał — „kreślę tych słów parę, by ci tylko donieść że jesteśmy zdrowi i dobrze się nam powodzi Czytałam twoje ogłoszenie w Times i ucieszyłam się że dałeś znać o sobie Henryk przesyła ci najserdeczniejsze pozdrowienia.

Twoja kochająca siostra:
ANNA"

— Oczywiście, niewiele z tego można wywnioskować, — rzekł, wsuwając kartkę do kieszeni. — Przypuszczam, że imię Anna nie było i nie jest rzadkością w Great Bradley ale w każdym rązie to już coś.

— Niewątpliwie! odrzekła z uśmiechem

— Dla mnie to rzecz wielkiej wagi przy najmniej było rzeczą wielkiej wagi, — rzekł — Istniała pewna obietnica pani stryjaszka potwierdzona przez wszystkich innych opiekunów masy spadkowej. Dla mnie była to rzecz bardzo ważna, Powiedział to z takim naciskiem, że spojrzała na niego bystro.

— Czy ma pan na myśli pieniądze? — spytała.

— Nie, coś innego — rzekł, przycisza jąc głos — Doris, nie miałem nigdy okazji powiedzieć jak mnie martwi ten testament To okropność, ażeby życzenie pani opiekuna miało ją zmusić do kroku, który jest dla niej przykry.

Zarumieniła się zlekka i odwróciła oczy.

— Nie... nie chciałbym korzystać z te[illegible] go postanowienia, — rzekł nieśmiało. Chcę, żeby pani zechciała mi oddać swą [illegible]kę tylko dlatego, że pani tak się podoba pani zechce podzielić uczucia które ja [illegible] niej żywię.

Nie odpowiedziała nic, tylko westchnęła ciężko

Dalszy ciąg nastąpi

Rozmaitości ze świata

Wstrząsająca tragedja w kopalni.

Pierworodne dziecko przyszło na świat w chwilę po śmierci ojca.

Wstrząsający splot wypadków rozegrał się wczoraj w Anglji w miejscowości Youlgreave (hrabstwo Derby) W znajdującej się tam kopalni ołowiu nastąpił o godz. 3 popołudniu katastrofalny wybuch gazów. Złomy skalne zasypały 6 górników, z których tylko jeden zdążył wydostać się na powierzchnię ziemi z szybu, głębokiego na 75 metrów.

Gornik zaalarmował natychmiast dyrekcję która na miejsce katastrofy wysłała oddział ratowniczy. Na czele ekspedycji stanął młody inżynier, William Cock. Wszyscy przywdziali maski gazowe i zeszli do kopalni.

Tymczasem żona inż. Cocka nagle zasłabła. Przewieziono ją go lecznicy, gdzie w chwilę potem wydała na świat pierworodną córeczkę.

W tymże czasie w kopalni rozgrywała się druga część tragedji. Inż. Cock, opuszczając się po schodach na dno kopalni, uległ zatruciu gazami, mimo, że miał założoną maskę. Kilku innych uczestników akcji ratowniczej również straciło przytomność. Ci którzy dotarli do miejsca katastrofy, stwierdzili jedynie że pięciu zasypanych górników już nie żyje.

Wobec tego zawrócili i zajęli się wynoszeniem nieprzytomnych towarzyszów.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, inż. Cock zmarł wskutek zatrucia gazami Pozatem oddali życie w ofierze trzej inni uczestnicy akcji.

Katastrofa pociągnęła za sobą 9 śmiertelnych ofiar. Dziecko inż. Cocka przyszło na świat w 30 minut po jego zgonie.

Tragiczne wypadki w Youlgreave wywołały wrażenie wstrząsające wśród mieszkańców hrabstwa.

RESZTKI TOWARÓW Z FABRYKI LEONHARDTA

na garnitury, kostjumy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje

EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.

Sytuacja w Grecji

Strajki w Grecji trwają w dalszym ciągu Urzędnicy postanowili wprawdzie wczoraj po dłuższych naradach wrócić do pracy, otrzymawszy od rządu zapewnienia, że ich życzenia będą spełnione.

Ruch strajkowy trwa jednakowoż w dalszym ciągu. Urzędy celne w Atenach, w Pireusie i innych miejscowościach Grecji są zamknięte. Kasy publiczne przestały urzędować i ani przyjmują, ani nie wypłacają pieniędzy. Klucze od urzędów podatkowych złożono w policji.

Jak słychać, chcą także marynarze wszystkich państwowych przedsiębiorstw okrętowych rozpocząć strajk, personel tramwajowy zaniechał pracy.

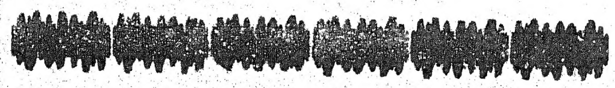
Wszystkie garnizony Grecji znajdują się w stanie ostrego pogotowia Garnizon wojskowy w Atenach znacznie wzmocniono.

Rząd oświadczył, że podejmie środki dla zapewnienia spokoju i wątpi, czy mógłby się ktokolwiek odważyć na próbę dokonania zamachu stanu.

Wiadomości, nadchodzące z prowincji, brzmią dość niepokojąco. W Macedonji kolejarze rozpoczęli strajk, tak, że pociąg, idący przez Simplon do Grecji, zatrzymano na greckiej ko jugosłowiańskiej granicy. W wielu miejscowościach zatrzymali kolejarze pociągi na otwartem polu i pozostawili je swemu losowi. Władze usiłują przy pomocy wojska utrzymać ruch kolejowy przynajmniej na najważniejszych linjach.

Rozpoczął się strajk robotników transportowych i dokowych, Krążą wiadomości, że były dyktator Grecjij Pangalos, przygotowuje się do objęcia władzy wykonawczej w państwie. Pokoju dotychczas nigdzie nie zakłócono dzięki środkom zapobiegawczym, zastosowanym przez rząd:

Prezydent Republiki, Żaimis, odbył dziś z b. premjerem Venizelozem dłuższą naradę i uprosił go, by objął powtornie misję utworzenia gabinetu pod warunkiem jednakże, że także i rojaliści będą w nowym gabinecie reprezeptowani, Venizelos oświadczył, że rozważy najpierw projekt, a potem dopiero prześle odpowiedź prezydentowi. Sytuacja w całej Grecji jest mocno naprężona.



Siedmioletnia wirtuozka

Podziw kół muzykalnych Paryża budzi obecnie siedmioletnia wirtuozka Ruth Slenczyńska urodzona w 1925 roku w Sacramento (Kalifornja), córeczka emigrantów polskich

Już licząc zaledwie 16 miesięcy maleńka Ruth otrzymawszy zabawkę pod postacią pianina wsłuchiwała się niezmordowanie w jego tony i wprawiała się w grę na niem

Nadzwyczajne to zamiłowanie do muzyki rozwijało się u tego dziecka tak fenomenalnie że Ruth wystąpiła po raz pierwszy na koncercie licząc zaledwie 3 i pół lata

Następnego roku usłyszał ją w Nowym Jorku pianista francuski Alfred Cortot i zdumiony jej talentem nie szczędził jej a raczej jej rodzicom rad swoich co do dalszego wykształcenia cudownego dziecka w muzyce

W tych dniach wreszcie Ruth Sleczyńska wystąpiła z koncertem na sali Chopina w Paryżu a sprawozdawca dziennika „Intransigeant" Gustave Bret, pisząc o jej grze oświadcza że nie jest to popis zręczności cudownego dziecka.

Że w małej tej pianistce sama muzyka śpiewa i ujawnia się z oszołomiejącą łatwością techniczną. Gdy zamknie się oczy to nie chce się wprost wierzyć, aby to była gra dziecka.



Łodzianin pod Zakopanem

W pociągu Zakopane — Kraków znaleziono w jdnym z wagonów zwłoki jakiegoś mężczyzny, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Jak wynika ze znalezionych przy zwłokach dokumentów, zmarłym jest Stanisław Gutman, urzędnik oddziału Banku Polskiego w Łodzi.

Powód samobójstwa nieznany.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Bank Nemo
TEATR KAMERALNY — Truteń

KINA

MOMUS — Jazda naprzód
CASINO — Obcym wolno całować
CAPITOL: — Wolne dusze
APOLLO — Kwiat Algeru
CORSO: I Podw. życie apasza II Postrach se
CZARY — I Pionierzy Zachodu II Prerje w płomieniach
GRAND-KINO — Zdradzieckie światła

LUNA — Plan W
LUDOWY — Małżeństwo
ODEON — Buster na froncie
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Miłość na bezdrożu — dla młodzieży: — Zgroza śmierc
PALACE — Jedna noc w Grand Hotelu
MIMOZA — Kawiarenka
RAKIETA: — Noc w raju
PRZEDWIOSNIE — Miłość Żorżety
RESURSA — Niepotrzebny człowiek
SPLENDID:— Godzina z tobą
ZACHĘTA — Potęga miłości
WODEWIL — Buster na froncie

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 25 maja 1932 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,8,6

Dewizy: Gdańsk	174.95
Belgja	125,00
Holandja	361.00
Londyn	33,00
Nowy Jork	8,90
Paryż	35,14
Praga	26.38
Szwajcarja	174,35
Włochy	45,70
Czerwoniec	4,40

Obroty średnie tendencja niejednolita Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 8,86,25 — Rubel złoty 4.85,75 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.44, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.64 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.40 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 45,00
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 97,00
4 proc. poż. inwestacyjna 87.50
5 proc. poż. konwersyjna 37 00
6 proc. poż. dolarowa 50.50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 101.00 (w proc.)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 32,7.
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 57.75
10 proc. m Radomia 55,00
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 54,00
4½ proc. L.Z. ziemskie 33,50

Akcje:

Bank Polski	70,00
Ostrowiec	22,00
Spiess	38,00
Lilpop	15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza dla listów zastawnych słaba Obroty minim.

Piegi

żółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszcze, wągry i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją skuteczność

Krem „ADA"

Cena słoika zł. 2 — do nabycia w aptekach składach aptecznych i perfumerjach.

Przez radjo

Łódź, 26 maja 1932 r.

10,00 Nabożeństwo ze Lwowa
11,45 Codzienny Przegląd Prasy
11,58 Sygnał czasu
12,10 Muzyka z płyt
13,20 Urzęd. Kom. P I M
15,25 Odczyt
15,00 Płyty
16,20 Płyty
16,40 Boże Ciało w zwyczajach i obrzędach
17,15 Odczyt z Krakowa
17,40 „Kącik językowy"
18,50 Rozmaitości
19,15 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.
19,45 Prasowy Dziennik Radjowy
19,35 Muzyka gramofon
20,00 Feljeton
20,15 Koncert muzyki lekkiej
22,30 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radjow
22,40 Spacer detektorowy

RADJO bez ANTENY

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu jak wydajnie pracuje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro
Cena aparatu 19.00 zł.
Próba nie obowiązuje do kupna

8 POKOI pod Tuszynem, plac 3 morgi, 1500 drzew owocowych cena 13,000 zł Wiadomość Mazurska 6 przy Rzgowskiej dojazd 11 gospodarz.

REKORD elegancji, trwałości, wygody, Skórzane półbuciki męskie tylko zł. 11,90 Sandały od 3 zł. „Likwidacja" frontowy sklep, Piotrkowska 44.

DRZEWKA

owocowe, ozdobne i krzewy
— z własnych szkółek —
ŁÓDŹ, ORLA Nr 1

POTRZEBNY
CZŁOWIEK

uczciwy do robót polnych w kilkumorgowem gospodarstwie, a głównie, żeby się znał na ogrodnictwie Wiadomość w firmie Edmund Wąsilewski Piotrkowska 152.

Boże Ciało w Łowiczu.

26 maj r. b.

Wycieczka Polskiego Biura Podróży „ORBIS" Piotrkowska Nr. 65 i Nowomiejska Nr. 2.

Wycieczka wyruszy koleją i autobusami luksusowemi Ilość miejsc w autobusach ograniczona. Koszt wycieczki koleją zł. 8 (przejazd w obie strony i przewodnik) Autobusem zł. 12 (przejazd w obie strony zwiedzanie zabytków, przewodnik, obiad w Łowiczu, filmowanie wycieczki).

Biura „ORBISU" otwarte od godziny 9 do 20, w niedzielę i święta od godz. 10 do 14.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczne sprzedż zelówek trwłych na wodę

REKLAMA TO POTĘGA!!!

Dźwiękowy Kino-Teatr
RAKIETA
Sienkiewicza 40, Telefon 141-22

Dziś i dni następnych — — — Dziś i dni następnych!

„Wielkomiejskie Ulice"

W głównej roli: **Gary Cooper i Silvia Sidney**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej w niedziele i święta o godz. 12-ej

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

KINO-TEATR
RESURSA
ul. KILINSKIEGO 123

DZIŚ! Jeden z najpiękniejszych i najciekawszych filmów DZIŚ! z JANINGSEM p. t.

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK" „Wielka, wzruszająca tragedja życiowa w rolach głównych
EMIL JANNINGS, Belle Bennet, Phyllis Haver i Phillie de Lacey — Reżyserja: Wiktor Fleming.

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program. „Golgota Samotnej Dziewczyny" Nast. program

Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7,30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAŻNE.

REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELLI i t. p.

1 kg. zł. 10—

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, su druty i t. p. po cenach reklamowych poleca f-ma

„ESPERO" Zielona Nr. 1.

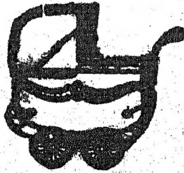
UWAGA Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska" — cukierki — znanej fabryki „Hazet", Lwów 4 zł. za kilogram.

SKLEP
Kazimiery Zielonko
Al. Kościuszki 37.
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki meskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy- Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Sensacja Księgarska
TALMUD, BOLSZEWIZM !!
i Projekt polskiego prawa małżeńskiego D-ra ARMANDA AKERBERGA. Cena zł. 4.60
Do nabycia w księgarniach — SKŁADY GŁÓWNE
Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży Nr. 8.
F. Hoesick W-wa Senatorska 22,
K. Neumiller, Łódź, Piotrkowska 61.

Lekarz-Dentystka
J. Kozin-Reichowa
ZGIERSKA 15.
przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7
Ceny lecznic.


BENEDYKTYŃSKIE Pigułki z marką ZAKONNIK
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
Użycie: 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. zł. 1,35
Wyrobu fabryki chemicznej „Lek" w Warszawie
Żądać w aptekach i składach z „Zakonnikiem"

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | Materaców sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | Wyżymaczek amerykańskich.
nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL"
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.
w podwórzu.

CHŁOPIEC z uczciwej rodziny potrzebny do drukarni na praktykę.

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do służby z praniem, Piotrkowska 103 m. 2.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonja Liszki.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej,

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu robót kanalizacyjnych na ul. Franciszkańskiej i Kilińskiego

pociągi linji Nr. 14.

poczynając od piątku, dnia 27 maja 1932 r., aż do odwołania nie będą kursowały ulicami Narutowicza, Kilińskiego, Franciszkańską i Brzezińską lecz od ulicy Kątnej ul. Czerwona, ul. Piotrkowską przez Plac Wolności, ul. Nowomiejską i Plac Kościelny do Rynku Bałuckiego i z powrotem.

SPRZEDAM dom rogowy przynoszący 30 tysięcy rocznie dochodu lub zamienię na mniejszy na do dogodnych warunkach Wólczańska i Wiznera Wiad. w administracji.

WOBEC kryzysu szyjcie Panie same, kraje i dopasowywa p. Marja Futowa, Piotrkowska 103 parter.

BIZUTERJA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

POTRZEBNY młody robotnik. Zgłaszać się od 12-ej do 1-ej w adm. „Prądu".

DRZEWKA
po cenach zniżonych. Owocowe, jagodowe: ozdobne, piramidy, płaczące, szpalery, RÓŻE sztamowe, pnące, bukietowe od 1— zł. Kwiaty zimotrwałe, dalje mięczyki, bratki, goździki, oraz NASIONA: warzywne, kwiatowe, traw, gwarantowane poleca
Leon Kołaczkowski Przędzalniana 86 tel. 115-82 tramw. 3

REKLAMA TO POTĘGA

HUMOR-TO ZDROWIE!
Tygodnik SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY „ŻÓŁTA MUCHA"-„TsE-TsE"
PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)
ROCZNA (zł. 8 —).
Redakcja Warszawa Wspólna 6.
NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

Redaktor odp. Michał Jasion Wydawca B. Kowalski Odbito w druk. T. Czajewskiego w Łodzi, Al. Tad. Kościuszki 41.